



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Prawa i Administracji

Zakład Ekonomicznej Analizy Prawa



Warszawa, 11 lutego 2026 r.

dr hab. Krzysztof Koźmiński, prof. ucz.

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Warszawski

RECENZJA W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM DRA PIOTRA ZAMELSKIEGO

1. Podstawa sporządzenia recenzji

Podstawą sporządzenia niniejszej recenzji, zawierającej opinię w sprawie nadania drowi Piotrowi Zamelskiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, jest Uchwała nr 158/2024/2025 Rady Dyscypliny Nauki Prawne UKSW z dnia 30 września 2025 r. w sprawie wyznaczenia składu komisji w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne Panu dr-i Piotrowi Zamelskiemu. Uchwała wraz z innymi dokumentami, w tym dorobkiem naukowym, została mi doręczona w dniu 19 grudnia 2025 r.

Oświadczam, iż brak jest jakichkolwiek okoliczności, które uzasadniałyby wyłączenie mnie z postępowania o nadanie drowi Piotrowi Zamelskiemu (dalej jako: „**Autor**” albo „**Habilitant**”) stopnia doktora habilitowanego, w tym wpływały na pełnienie przeze mnie, w sposób obiektywny oraz rzetelny, roli recenzenta lub członka komisji habilitacyjnej.

Recenzja została sporządzona na podstawie i w ramach aktualnego stanu prawnego, tj. mając na uwadze przepisy prawa powszechnie obowiązującego, zwłaszcza art. 221 ust. 8 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.; dalej jako: „**PSWiN**”), zgodnie z którym: „*Recenzenci, w terminie 8 tygodni od dnia doręczenia im wniosku, oceniają, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2, i*



UNIwersytet
Warszawski



przygotowują recenzje” w związku z przepisem art. 219 ust. 1 PSWiN,

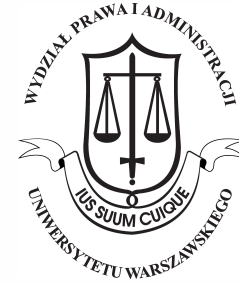
zgodnie z którym: „*Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która: 1) posiada stopień doktora; 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne; 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej*”.

Jak wynika z Autoreferatu dołączonego do wniosku Autora z dnia 3 lipca 2025 r. o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne: Habilitant wskazał – jako osiągnięcie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 PSWiN – monografię własnego autorstwa pt. „*Model świadomości prawno-etycznej przedstawicieli zawodów inżynierskich. Studium teoretyczno-prawne i empiryczne*”, wydaną w Opolu, w 2025 r., przez wydawnictwo Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej (pod. ISBN: 978-83-66903-77-7; dalej jako: „**Monografia**” albo „**Rozprawa habilitacyjna**”). Jej recenzentami wydawniczymi byli prof. dr hab. Marek Zirk-Sadowski z Uniwersytetu Łódzkiego oraz prof. UMCS dr hab. Małgorzata Stefaniuk z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

W konsekwencji przedmiotem niniejszej recenzji będzie przede wszystkim ocena osiągnięcia naukowego wskazanego w przepisie w art. 219 ust. 1 pkt 2 PSWiN, czyli w przypadku Dra Piotra Zamelskiego: monografia wskazana we wniosku, lecz – biorąc ponadto pod uwagę całościowe brzmienie przepisu art. 219 oraz wykładnię systemową przepisów PSWiN – uwzględnione zostaną ponadto uwagi w przedmiocie innych osiągnięć Habilitanta. Podkreślam jednak, że ocena spełnienia pozostałych przesłanek warunkujących nadanie drowi Piotrowi Zamelskiemu stopnia doktora habilitowanego ma charakter dodatkowy, nie wpływając na



UNIwersytet
Warszawski



generalną konkluzję w przedmiocie mojej oceny spełniania przez
Habilitanta wymagań określonych w przepisie art. 219 ust. 1 pkt 2 PSWiN.

Mając na uwadze powyższe, niniejsza recenzja w pierwszej kolejności skoncentruje się na ocenie Rozprawy habilitacyjnej, by następnie zaprezentować kilka ogólnych spostrzeżeń w przedmiocie oceny pozostałego dorobku Habilitanta, w tym innych Jego osiągnięć naukowych, dydaktycznych oraz organizacyjnych.

2. Ocena rozprawy habilitacyjnej

Rozpocząć trzeba od podkreślenia, że wydawnictwo, w którym wydano Monografię, spełnia warunek formalny określony przepisach PSWiN, polegający na posiadaniu statusu „wydawnictwa, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a”, bowiem w Komunikacie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe¹ ujęto je pod pozycją nr 417 wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe (Poziom I).

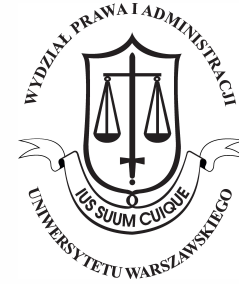
Recenzowana Rozprawa habilitacyjna składa się z części wprowadzającej (obejmującej: wykaz stosowanych skrótów, objaśnienie zasad cytowania źródeł oraz wykazu skróconych tytułów aktów prawnych), Wstępu, czterech rozdziałów, Podsumowania, trzech aneksów (w tym formularza ankiety), zestawienia wykorzystanej literatury i źródeł oraz spisów tabel i rysunków. Całkowita objętość Monografii liczy 540 stron. Praca uwzględnia stan prawny i faktyczny na dzień 30 września 2024 r. (s. 33).

Tytuł książki jest nieco enigmatyczny, a jego sformułowanie pozostawia pewien niedosyt, ponieważ – z uwagi na nagromadzenie pojęć wieloznacznych, takich jak: „model”, „świadomość prawnno-etyczna”, „przedstawiciele zawodów inżynierskich”, „teoretyczno-prawne”, „empiryczne”, budzących różnorakie skojarzenia (zarówno naukowe, jak i wykraczające poza konotacje akademickie) oraz ich połączenie – jest nieintuicyjny, potencjalnie wprowadzając czytelnika w błąd. Nie jest rolą recenzenta proponowanie tytułu alternatywnego, ani sugerowanie jego innego ujęcia, ale krytycznie podchodzę do jego sformułowania przez

¹ <https://www.gov.pl/web/nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-w-sprawie-wykazu-wydawnictw-publicujacych-recenzowane-monografie-naukowe>, dostęp: 28 grudnia 2025 r.



UNIwersytet Warszawski



Autora Monografii, ponieważ czytając go po prostu nie wiadomo o czym będzie książka; po drugie brzmi on pretensjonalnie i jest niepotrzebnie pompacyjny.

Zarzut przesadnego napuszenia, sztucznego przeintelektualizowania Monografii, odnosi się niestety nie tylko względem tytułu recenzowanego opracowania, ale również zawartej w niej treści. Mimo, że pozornie Autor stawia sobie relatywnie konkretne i precyzyjnie wskazane cele (s. 17-18, następnie hipotezy na s. 21-24), w dodatku bardzo pragmatyczne oraz doniosłe społecznie oraz gospodarczo, czyli ustalenie świadomości prawno-etycznej konkretnej grupy zawodowej (co więcej: zamierza je zrealizować z wykorzystaniem metody empirycznej), zakres podjętych rozważań, jak i sposób ich prowadzenia powodują, że przedmiot badań gubi się, a niejeden przedstawiciel zawodu inżynierskiego nie tylko nie zrozumie przekazu Autora, a najprawdopodobniej porzuci lekturę książki po pierwszych kilkudziesięciu stronach.

Rozprawa habilitacyjna bowiem – i to jeden z moich głównych zarzutów względem niej – zawiera kompilację najróżniejszych treści, odzwierciedlenie strumieni różnorodnych, nieco dowolnie dobieranych i formułowanych myśli, niekoniecznie związanych z tytułowym tematem, prezentowanych w ramach nadmiernie swobodnej narracji, a czasem mających się nijak do modelu świadomości prawno-etycznej, zawodów inżynierskich, badań empirycznych, czy wręcz w ogóle nauk prawnych.

I tak, w książce znajdują się całe rozbudowane fragmenty poświęcone historii filozofii, ewolucji myśli socjologicznej, a nawet doktryn politycznych i prawnych, czy filozofii prawa, niejednokrotnie przytaczane i przemieszane ze sobą w sposób, który wywołuje u czytelnika wrażenie, że nie wiadomo po co w tej akurat książce Autor o nich pisze. Dodatkowo podanych w formie, która bardziej przypomina rodzaj kazania do wiernych, nauki moralnej, czy rozważań o etyce – niż akademickiego czy akademickiego przekazu (klarownego zdyscyplinowanego, chłodnego, treściwego, wyważonego, popartego „twardymi danymi” lub przynajmniej literaturą i obowiązującym stanem normatywnym).

Tytułem przykładu (to zaledwie kilka, losowo wybranych cytatów):

- w pracy Autor wielokrotnie odwołuje się do natury człowieka oraz prawa naturalnego, lecz rozważania wokół nich są zbiorem relatywnie swobodnych oraz mało uporządkowanych przemyśleń, w dodatku dość abstrakcyjnych i nieweryfikowalnych,



UNIwersytet
Warszawski



ze słabym uzasadnieniem w odwołaniu do konkretnych pozycji

bibliograficznych lub źródeł, np. fragment na s. 35: „(...) zdefiniowano między innymi linię aksjologiczno-filozoficzną rozważań zawartych w opracowaniu, którą wyznacza spójny korelat realizmu filozoficznego, koncepcji prawa naturalnego o niezmienniej treści i filozofii personalistycznej. U podstaw personalizmu leży przekonanie o rozumnej i wolnej naturze ludzkiej. Człowiek wraz z rozwojem świadomości staje się zdolnym i w pewnym sensie przymuszony do dokonywania świadomych i wolnych wyborów (podejmowania decyzji), które przekładają się na jego myśli i zachowania. Natura człowieka, uboga w typowe dla świata zwierząt mechanizmy determinujące funkcjonowanie, jak instynkty, wyostrzone zmysły czy pamięć genetyczna, dysponuje zdolnością myślenia abstrakcyjnego, które pozwala każdemu „egzemplarzowi” gatunku rozwijać własną indywidualność w ramach wspólnej puli genetycznej. Rozum w pierwszej kolejności ujawnia się w zdolności do tworzenia pojęć ogólnych i operowania nimi w rozmaitych konfiguracjach (inaczej mówiąc w rozumieniu, czyli objęciu jakiegoś fragmentu rzeczywistości). (...) Zarazem człowiek cały czas funkcjonuje w obrębie obiektywnych praw fizyki, logiki, biologii, ekonomii, psychologii itd., dlatego subiektywnie zawinione i niezawinione niedoskonałości podejmowanych decyzji ujawniają się w postaci obiektywnie wyrządzonych szkód i krzywd *Veritas filia temporis*. Z tego chociażby powodu ludzie potrzebują poprawnej etyki, refleksji moralnej, samoświadomości własnej natury i sensu życia, odniesienia do innych ludzi, wreszcie wzorców wyznaczanych i wymuszanych na poziomie życia wspólnotowego itd.”;

- na ponad stu stronach pracy (czyli faktycznie ok. 1/3 całego opracowania) Autor relacjonuje, generalnie w sposób poprawny merytorycznie, wybrane zagadnienia filozoficzne, które w moim odczuciu nie są niezbędne dla weryfikacji postawionych hipotez i realizacji celów Monografii (a czasem wręcz luźno związane z tytułowym zagadnieniem), np. fragment na s. 52: „*Nietzsche i Heidegger wystąpili przeciwko heglowskiej wyższości zbiorowości nad człowiekiem głosząc w jej miejsce konsekwentny subiektywizm i decyzyjność człowieka, które znacznie przekraczają nowatorskie twierdzenia Kanta. Można zgodzić się z Heglem, że przynajmniej czasami sprzeczności ulegają syntezie, w wyniku której powstaje nowa jakość. Tak właśnie stało się w*



UNIwersytet
Warszawski



ponowoczesności, w której nastąpiło zaprzęgnięcie

mechanizmów formalnej kontroli społecznej w służbie relatywizmowi w jego najdalej idącej wersji, jaką jest nihilizm. Dynamiczny rozwój postmodernizmu miał miejsce po II wojnie światowej, w szczególności w środowiskach byłych marksistów (co do zasady będących również heglistami) wykładających filozofię na uczelniach niemieckich i francuskich. Autorzy ci dostrzegali społeczno-ekonomiczną porażkę totalitarnej wersji socjalizmu najpierw zdefiniowanego przez Oswalda Spenglera (1880-1936), a następnie rozwiniętego przez Adolfa Hitlera (1883-1945). Z tego powodu skierowali swoje zainteresowania ku marksowskiej „nadbudowie”, co już wcześniej uczynili Lew Trocki (1879-1940) i Antonio Gramscio [pisownia oryginalna - recenzent] (1891-1937), szczególnie wrodzy jakimkolwiek śladom religijności w marksizmie”;

- Autor ma (męczącą oraz irytującą dla czytelnika) skłonność otwierania wątków pobocznych, które następnie szerzej albo krócej omawia, choć pozostają one poza głównym nurtem narracji i bez związku z tytułowym tematem Monografii; czasem zupełnie trzeciorzędnych lub w ogóle nieistotnych – jak gdyby próbował nie tylko zasygnalizować swoją wiedzę o nich, a tym samym uniknąć ewentualnego zarzutu ze strony recenzenta (co jednocześnie generuje ryzyko krytyki za wrażenie „przerostu formy nad treścią” oraz „gry skojarzeniami” i ich nieuzasadnionego łączenia), przykładowo gdy tłumaczy bazowanie na filozofii europejskiej (podczas, gdy rekonstruowanie historii filozofii afrykańskiej, ani azjatyckiej, ani nawet europejskiej nie wydaje się niezbędne, by rzetelnie zmierzyć się z tytułowym tematem Rozprawy habilitacyjnej): „Ograniczono się do filozofii europejskiej (czy szerzej mówiąc zachodniej), która zdobyła decydujący wpływ na rozwój świata za sprawą kolejno ekspansji Imperium Rzymskiego, chrystianizacji, odkryć geograficznych i kolonizacji, wreszcie globalizacji. Należy jednak odnotować i docenić rolę pozaeuropejskich form świadomości społecznej (w tym prawa i etyki), które przekazywane są w formie ustnej jako nieodzowny element kodu kulturowego spajający społeczeństwo (np. subsaharyjski system ubuntu, indonezyjski system adat). Zagadnienie to staje się aktualne w świecie zachodnim w kontekście wzmożonych migracji z tzw. globalnego Południa” (s. 39);



UNIwersytet
Warszawski



- fragmenty, która rażą swoją pretensjonalnością, naiwnością oraz rozwlekłością, nie wnosząc nowych treści do publikacji i prowadzonych rozważań, pełniąc rolę jedynie sztucznego pompowania tekstu, np. na s. 85: *„Osoba ludzka – choć indywidualna co do tożsamości – posiada naturę wspólną z innymi ludźmi. Dlatego jako trzeci aspekt definicji Boethiusa należy wskazać wspólną wszystkim ludziom naturę. Pojęcie natury bytu pozostaje domeną ontologii, współcześnie rzadziej stosuje się je w naukach przyrodniczych, które przyjęły klasyfikację rodzajową opartą na kryterium fizykochemicznym oraz klasyfikację gatunkową opartą na kryterium genetycznym. Natura stanowi zbiór cech wspólnych dla gatunku (rodzaju) wyznaczonych zakresowo, które indywidualizują się w specyficznym układzie punktowym. Natura gatunku z zasady musi pozostawać niezmienna w przyjętym przedziale czasowym, w przeciwnym wypadku nie stanowiłaby wiarygodnego oparcia dla żadnej dyscypliny naukowej. Organizmy biologiczne przekazują swoją naturę kolejnym osobnikom w drodze dziedziczenia (...).”* – podobnych opisów jest w Monografii bardzo dużo, zwłaszcza na pierwszych stu kilkudziesięciu stronach.

Praca zawiera fragmenty, w których Habilitant szczegółowo (momentami za bardzo szczegółowo) przywołuje drugo- lub nawet trzeciorzędne okoliczności, relacjonuje (niekoniecznie istotne dla wniosków oraz narracji) wydarzenia historyczne, czyni drobiazgowo uwagi lub powtarza się. Odnieść można wrażenie, że w Monografii obecne są fragmenty przesadnie erudycyjne, tj. takie, które służą Autorowi do przywołania jak największej liczby faktów, koncepcji, autorów lub pozycji bibliograficznych lub nakreślenia szerokiego tła – które nie są wcale konieczne dla stawianych sobie przez Niego pytań badawczych, wniosków czy narracji. Innymi słowy wydaje się, że Habilitant momentami „przedobrzył”, uległ pokusie powiedzenia zbyt wiele, czego efektem jest przerośnięcie lub wręcz „przegadanie” pracy.

Podobne zarzuty względem pierwszych rozdziałów publikacji można mnożyć, a zakres spraw i zagadnień, o których wspomina (niektóre nawet opisuje!) Autor, to czysta moizaka, wręcz *patchwork*. By nie formułować zarzutów gołosłownie, wspomina się tu np. o: starożytnej chińskiej taoistycznej koncepcji *Taijitu: jin i jang* (s. 41), Marcinie Lutrze, ale zaraz też kontraktualizmie Hobbesa, Locke’a oraz Rousseau (s. 44), ponowoczesności i postmodernizmie (wielokrotnie), ruchach *woke* i *cancel culture* (s. 58), postcywilizacji i



UNIwersytet
Warszawski



Feliksie Konecznym (s. 60), biojurysprudencji Romana Tokarczyka (s.

63), multicentryczności systemu prawnego (kilkukrotnie), metasystemach antropologicznych (s. 75), rozważaniach nad człowieczeństwem w kontekście sporu pomiędzy indywidualizmem a kolektywizmem (m.in. na s. 84 i n.), pozytywizmie oraz realizmie prawniczym (wielokrotnie), czy Petrażyckim (wielokrotnie).

Efekt jest taki, że – czytając książkę – zadawałem sobie pytanie, czy przypadkiem nie otrzymałem felernego egzemplarza publikacji, w którym, na skutek błędu wydawniczego, zszyto ze sobą dwie (a może nawet trzy) różne, a równolegle przygotowywane do druku pozycje, do których dodatkowo dokleiono okładkę z tytułem przewidziane dla zupełnie innej pozycji.

Podsumowując powyższe: zachowując skupienie w trakcie lektury, dostrzegając zasadniczą poprawność merytoryczną wywodów Autora z zakresu historii idei, doceniając badania interdyscyplinarne oraz podchodząc z szacunkiem do ambitnych celów sformułowanych w Monografii – niestety wciąż nie wiem jaki jest związek subsaharyjskiego systemu *ubuntu*, indonezyjskiego systemu *adat*, Spenglera, Hitlera, Trockiego, szkoły frankfurckiej itd. z tytułowym tematem recenzowanej książki. Nawet jeśli Autor uległ niepotrzebnej presji napisania książki erudycyjnej – wpadł zarazem w pułapkę „intelektualnego przedobrzenia”, na czym cierpi dyscyplina badawcza i narracja książki. Autor – dysponując bardzo ciekawym, wręcz inspirującym i potrzebnym obecnie (w czasach fascynacji automatyzacją, kolejną rewolucją przemysłową, czy nawet społeczeństwem technonaukowym), wyzwaniem badawczym, które możnaby streścić do próby ustalenia wiedzy i poglądów społeczności zawodów inżynierskich na temat prawa i etyki, wykorzystując głównie metodę empiryczną – oderwał się całkowicie od obowiązującego prawa, realiów jego stosowania oraz okoliczności społeczno-gospodarczych, prowadząc spekulatywne i abstrakcyjne rozważania intelektualne bez związku z tematem.

Biorąc pod uwagę powagę wyżej sformułowanych zarzutów, recenzent czuje się w obowiązku dokonać jednego istotnego zastrzeżenia. Niezależnie od prowadzonych aktualnie badań oraz aktywności zawodowych, obszarem moich pierwotnych aktywności naukowych i dydaktycznych (przez okres trwający ponad dekadę) były zagadnienia z zakresu szeroko



UNIwersytet Warszawski



rozumianej teorii i filozofii prawa, historii doktryn polityczno-prawnych, a także (podejmowane poza studiami i badaniami prawniczymi) poszukiwania z zakresu filozofii, socjologii, historii itd. Nie jest więc tak, że źródłem krytyki Monografii jest indywidualna i subiektywna niechęć recenzenta do refleksji interdyscyplinarnej, perspektywy filozoficznoprawnej, socjologicznoprawnej, czy koncentracja na dogmatycznych dziedzinach prawniczych. Przeciwnie: bliskie jest mi poszukiwanie odpowiedzi na problemy ponadczasowe, konfrontacja instytucji prawnych z ustaleniami reprezentantów innych nauk społecznych lub humanistycznych, interdyscyplinarny dialog itd. Musi on jednak przebiegać w konkretnych ramach, z poszanowaniem odpowiedniego reżimu metodologicznego oraz wystrzegać się – co w Rozprawie habilitacyjnej jest niestety bardzo częste – niepotrzebnego otwierania wątków pobocznych, rozwlekania wypowiedzi, rozbicia narracji przez przesadne dygresje i „szkatułkowy” sposób formułowania myśli, schodzenia na zagadnienia drugo- lub trzecioplanowe oraz kreowanie retorycznej, choć momentami efekciarskiej, mgły, czasami lukrowanej mowy-trawy, a wręcz podanego pseudoakademickim żargonem pustosłowia.

Osobnego komentarza wymaga kwestia deklarowanych przez Autora metod, które wykorzystano w badaniach poprzedzających Monografię. Habilitant wskazuje (na s. 20-21) siedem następujących metod: formalno-dogmatyczną oraz „*analizy i krytyki piśmiennictwa i źródeł (...)* hermeneutyczna (...) *analizy i konstrukcji logicznej (...)* badania dokumentów (...) *monograficzna (...)* statystyczna”. O ile metoda formalno-dogmatyczna oraz statystyczna (przez którą Autor, jak wynika z tekstu Monografii, rozumie metodę empiryczną) nie budzą moich wątpliwości, względem pozostałych mam mniejsze albo większe zastrzeżenia – zwłaszcza, że nie należą one do typowych metod nauk prawnych (co stwierdzam z przekonaniem, m.in. jako prowadzący od wielu lat zajęcia z metodologii nauk prawnych dla doktorantów na Uniwersytecie Warszawskim), a przynajmniej nie znajdują odzwierciedlenia w czołowych polskich opracowaniach poświęconych metodologii i metodom nauk prawnych. Nie wykluczam też, że część sformułowanych wyżej zarzutów względem Monografii udałoby się uniknąć, gdyby Autor prowadził swoje rozważania w sposób bardziej prawniczy, ścisły, rygorystyczny, trzymając się uznanych metod nauk prawnych, zamiast wdawać się w rozwlekle i niekonkluzywne rozważania filozoficzne, socjologiczne, w dodatku momentami czysto spekulatywne.



UNIwersytet
Warszawski



Recenzowana Monografia nie zasługuje jednak – jak mogłoby wynikać z dotychczasowych fragmentów recenzji – na jednoznaczną krytykę, ponieważ dalsze jej części (jakość merytoryczna poprawia się w Rozdziale II i konsekwentnie podnosi w dalszych fragmentach) wolne są od najcięższych zarzutów sformułowanych wyżej.

Generalnie rzecz biorąc: książka jest po prostu bardzo nierówna, co uprawnia mnie do przypuszczenia, że – gdyby nie decyzja Autora o zamieszczeniu w niej obszernych rozważań filozoficznych i socjologicznych – skupienie się na tytułowym temacie i jego rzetelna weryfikacja za pomocą metody formalno-dogmatycznej oraz empirycznej, uwzględniając solidny (również komparatystyczny) opis deontologii zawodowej, działalności organów samorządów zaufania publicznego, zasady pomocniczości itd., praca byłaby znacznie lepsza, nie wywołując kontrowersji oraz wątpliwości recenzenta co do finalnej jej oceny. Istotne jest też – co ma znaczenie w recenzji sporządzonej w związku z naukowym postępowaniem awansowym, której efektem ma być przyznanie albo odmowa przyznania stopnia naukowego w naukach prawnych – że z rozdziału na rozdział tekst Monografii staje się coraz bardziej prawniczy.

Jako recenzent zobowiązany jestem podkreślić, że dostrzegam starania oraz troskę Autora o to, by praca miała profesjonalny kształt i nie odstawała w tym zakresie od standardów w naukowym świecie prawniczym. Autor nie tylko podjął próbę wytłumaczenia tytułowego tematu (w tym jego poszczególnych pojęć), opisał etapy i harmonogram prowadzonych badań, bogato cytuje i przywołuje literaturę (polską i zagraniczną: anglojęzyczną), uwzględnia bardzo szeroką bazę aktów normatywnych oraz wybrane orzeczenia organów władzy sądowniczej, konsekwentnie posługuje wprowadzonymi skrótami, przeprowadził autorskie badania empiryczne, a wyniki swoich ustaleń zaprezentował w formie atrakcyjnych wykresów oraz licznych tabel. Innymi słowy: Rozprawa habilitacyjna posiada wiele cennych elementów oraz treści, stanowiących nową wiedzę, efekt autorskich i interesujących badań, a w końcu nawet te fragmenty, które były przedmiotem ostrej krytyki powyżej, wolne są od błędów merytorycznych, a dowodzą szerokości horyzontów Autora, jego wiedzy i odbytej drogi intelektualnej.



UNIwersytet
Warszawski



Co więcej – sam pomysł na temat oraz koncepcja badań empirycznych

zasługują na uznanie; zaryzykuję przypuszczenie, że gdyby Autor skoncentrował się na tym zakresie badań oraz ograniczył książkę do ich opisanie, sygnalizowane wątpliwości nie byłyby zgłoszone.

Na zdecydowaną pochwałę zasługuje podjęcie tematu, a zwłaszcza wytworzenie – w wyniku przeprowadzonych badań – nowej wiedzy oraz interesujących ustaleń Habilitanta. Udało się m.in. potwierdzić okoliczność rozbieżności pomiędzy modelem teoretycznym i modelem empirycznym świadomości prawno-etycznej przedstawicieli zawodów inżynierskich, a także ustalić poziom wiedzy na temat norm prawnych związanych z wykonywanym zawodem wśród inżynierów, oceny doniosłości przestrzegania prawa oraz postaw etycznych, a także poglądów na temat obiektywnych norm moralnych. Co więcej, Autor nie ograniczył się do ich przedstawienia, ale poszedł dalej, formułując na ich podstawie postulaty praktyczne, oraz propozycje *de lege lata*. Są one w mojej ocenie nie tylko wyważone, ale i realistyczne, tj. mogą okazać się inspirujące i przydatne w dyskusji na temat podniesienia jakości usług świadczonych przez reprezentantów analizowanych zawodów oraz procesie legislacyjnym. Te fragmenty, tj. Rozdziały: III oraz IV, wraz z Podsumowaniem, „ratują” ocenę merytoryczną rozprawy.

Układ treści nie budzi większych zastrzeżeń, Autor posługuje się poprawnym językiem prawniczym, a strona formalno-redakcyjna Monografii wypada też zasadniczo niezłe – dostrzeżono nieliczne niedoskonałości językowe (np. nazwanie Gramsciego „Antonio Gramscio” na s. 52), ale nie zmienia to generalnie pozytywnej oceny książki.

Podsumowując: udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy recenzowana Rozprawa habilitacyjna spełnia kryterium ustawowe PSWiN „osiągnięcia naukowego stanowiącego znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny” – **stwierdzam, choć nie bez wątpliwości, że tak.**

Mimo wszystkich sformułowanych wyżej (a poważnych) zastrzeżeń, uznaję, że na rzecz Autora przemawia podjęcie nowatorskiego tematu, który dotychczas praktycznie w ogóle nie doczekał się zainteresowania ze strony reprezentantów doktryny i należytego opracowania, w dodatku badanego z wykorzystaniem (bardzo rzadko spotykanej w naukach prawnych) metody empirycznej. Ponadto – choć aktualny stan prawny, tj. PSWiN oraz inne przepisy prawa powszechnie obowiązującego nie formułują względem osiągnięć habilitacyjnych takiego



UNIwersytet
Warszawski



wymogu – podjęta tematyka jest aktualna, ważna z punktu widzenia

obrotu prawnego oraz rzeczywistości społeczno-gospodarczej, a rozważania i konkluzje rozprawy mogą stanowić cenny materiał dla praktyki zawodów zaufania publicznego lub w procesie legislacyjnym. Jest to jeden z dodatkowych walorów pracy. W końcu, nawet krytykowane w niniejszej recenzji fragmenty rozprawy – choć, w moim odczuciu, zbędne i przesadnie rozbudowane – stanowią efekt refleksji Autora, gruntując wiedzę czytelnika oraz poszerzając perspektywę. Nie usprawiedliwiają, ale częściowo tłumacząc Habilitanta – przyjmuję, że niepotrzebnie uległ swoistej „presji monografii habilitacyjnej”, w konsekwencji: zamiast opisać rzetelnie i wnikliwie konkretne tytułowe zagadnienie, wyeksponował wątki poboczne i mniej istotne.

3. Ocena pozostałego dorobku naukowego, badawczego oraz dydaktycznego

Jak zasygnalizowano wyżej, w świetle aktualnie obowiązującego stanu prawnego: obowiązkiem recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym jest – zgodnie z przepisem art. 221 ust. 8 PSWiN – ocena czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 PSWiN. Ocena pozostałego dorobku Habilitanta oraz podejmowanych przez Niego aktywności ma charakter dodatkowy i nie wpłynie na finalną konkluzję niniejszej recenzji.

Habilitant jest absolwentem studiów prawniczych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego (2009 r.), stopień doktora nauk prawnych uzyskał natomiast na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *„Równowaga praw i obowiązków implikacją zasady dobra wspólnego”*. Praca ta została następnie wydana w formie monografii naukowej (P. Zamelski, *Równowaga praw i obowiązków implikacją zasady dobra wspólnego*, TN KUL, Lublin 2014, s. 364, ISBN 978-83-7306-670-0) i Autor wykazuje ją jako jedną z książek swojego autorstwa w Autoreferacie.

Habilitant jest zatrudniony na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Politechniki Opolskiej (od 1 marca 2010 r. do 14 lutego 2016 r. jako asystent; od 15 lutego 2016 r. do dzisiaj w charakterze adiunkta), pełniąc już piąty rok funkcję prodziekana do spraw dydaktyki. Z początkiem roku akademickiego 2024/2025 r. przypisany został do Katedry Komunikacji Marketingowej.



UNIwersytet
Warszawski



Równolegle realizował – na podstawie umów cywilnoprawnych –

obowiązki dydaktyczne w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi oraz na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. W ramach macierzystej uczelni wykonuje lub wykonywał liczne odpowiedzialne zadania, uczestnicząc w pracach licznych organów lub funkcji, m.in. członka komisji dyscyplinarnej, opiekuna koła naukowego, co zaowocowało m.in. nagrodami przyznanymi przez władze uczelni. Już sam ten fakt sprawia, że **dorobek organizacyjny (na który składają się również: organizacja konferencji naukowych, udział w komitetach organizacyjnych itp.) oraz dydaktyczny (prowadzenie licznych i różnorodnych tematycznie zajęć, a także bogate doświadczenie promotorskie) Habilitanta trzeba ocenić pozytywnie.**

Habilitant, jak sam wskazuje, prowadzi badania w trzech głównych obszarach teorii i filozofii prawa, tj. rudymen tarnej aksjologii prawa (ze szczególnym uwzględnieniem etyki i dobra wspólnego), wychowawczej funkcji prawa (w tym świadomości prawnej, pedagogiki prawa, wsparcia rodziny i prawa do edukacji), a także zagadnień „urzeczywistniania prawa” (w tym stosowania prawa i partycypacji w procesach regulowanych przez prawo) – w ramach których opublikował łącznie kilkadziesiąt pozycji naukowych, w tym kilka opracowań monograficznych. Deklaruje również aktywny udział w kilkudziesięciu (ponad czterdziestu) konferencjach naukowych.

O ile pod względem liczbowym (ilościowym) dorobek publikacyjny oraz konferencyjny Autora nie budzi wątpliwości – zmuszony jestem podnieść, że praktycznie w ogóle **brak wśród tych pozycji aktywności międzynarodowych (o czym szerzej niżej) oraz rozpoznawalnych, jakościowych.** Stosunkowo dużą część publikacji stanowią opracowania zbiorowe krajowe, wręcz lokalne (wydawane przez instytucje opolskie), a także czasopisma niżej punktowane, o ograniczonym prestiżu, a nawet nieprawnicze (np. „Przegląd Nauk Stosowanych”). Brak tu nie tylko prestiżowych, wysokopunktowanych wydawnictw lub czasopism zagranicznych, czy polskich – lecz również uznanych krajowych periodyków naukowych z dziedziny nauk prawnych.

W przypadku natomiast nielicznych czasopism zagranicznych, opublikowanych we współautorstwie z U. Zamelską („*Romanian Journal of Legal Medicine*”), już same tytuły



UNIwersytet
Warszawski



artykułów („*Legal and medical problems of health care in Poland in the field of cardiology*” oraz „*Mortal acute coronary syndromes in selected rulings of common courts in Poland*”) prowokują konieczność zadania pytania o ich prawniczy charakter, a zatem możliwość uwzględnienia ich w prowadzonym postępowaniu.

Ogół publikacji sprawia zatem niestety wrażenie przypadkowości, nadmiernej wielotematyczności oraz „pójścia na ilość”, zamiast koncentracji na jakości oraz przemyślanym budowaniu rozpoznawalności w określonej grupie znawców konkretnych zagadnień teoretycznoprawnych.

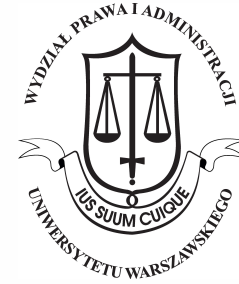
Podobne wrażenie odnoszę na podstawie spisu konferencji, w których Autor brał udział. Choć **pod względem statystyki, aktywność Habilitanta jest duża, nawet imponująca, deklarowane wydarzenia mają charakter lokalny, nieznaną**, a – często wbrew nazwie konferencji, w której pojawia się słowo „międzynarodowa” – są to sympozja peryferyjne, nominalnie tylko międzynarodowe, z udziałem partnerów ukraińskich, pojedynczych gości zagranicznych, zorganizowanych przez polskie ośrodki naukowe itp. Zmuszony jestem też podkreślić, że spory procent wśród nich to konferencje o przekrojowym, szerokim temacie (np.: „*Spoleczeństwo internautów a kultura globalna. Młody użytkownik w sieci*”), w których partycypacja raczej nie pozwala podnieść rozpoznawalności w krajowej, czy tym bardziej międzynarodowej społeczności teoretyków prawa.

Podsumowując powyższe: **ocena dorobku konferencyjnego Habilitanta również nie jest jednoznaczna**. Choć zestawienie pozwala sformułować wniosek o Jego dużej aktywności, ilość nie przechodzi w jakość; sugeruje się w przyszłości koncentrację na działaniach projakościowych w tym obszarze.

Bardzo słabo wypada dorobek Autora w obszarze umiędzynarodowienia oraz pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych na prowadzenie działań. Choć w przypadku pierwszej z tych sfer, wskazuje się na odbyty staż naukowy w Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym im. Iwana Franki w Drohobyczu (Ukraina) w dniach 15 listopada - 20 grudnia 2024 r. oraz The Erasmus Plus Staff Mobility for Teaching Assignment (STA), 21-22 lutego 2017 r., Vysoká škola báňská – Technická univerzita Ostrava (Czechy, Ostrawa) – uzasadnione jest wymaganie od osób ubiegających się o stopień doktora



UNIwersytet
Warszawski



habilitowanego spełnienia wyższych kryteriów niż pobyt na uczelni

ukraińskiej oraz kilkudniowy staż dydaktycznych w Republice Czeskiej. Autor nie wykazał również żadnych, choćby nominalnych, sukcesów grantowych, co – w realiach XXI wieku oraz szerokiej możliwości pozyskiwania środków finansowych na naukę – powinno być odnotowane jako poważny deficyt w dorobku Habilitanta; zwłaszcza, że jest już doświadczonym badaczem.

Choć Autoreferat nie wyróżnia konkretnych przykładów aktywności Autora w obszarze współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, przejawia pewne działania polegające na upowszechnianiu wyników prowadzonych badań, konfrontowania ich z rzeczywistością społeczno-gospodarczą – m.in. będąc zaangażowanym prawnikiem w obszarze legislacyjnym, nauczycielem dyplomowanym, członkiem Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Opolskim w kadencji 2023-2027 oraz społecznikiem w radzie szpitala lub regionalnej radzie rozwoju przemysłu.

Podsumowując – podobnie jak w przypadku oceny Monografii – również i w zakresie oceny dotychczasowego dorobku naukowego Autora mam wątpliwości. Przede wszystkim poważnym zidentyfikowanym deficytem jest lokalność Jego aktywności badawczej, czyli praktycznie brak umiędzynarodowienia, które to kryterium obecnie – zwłaszcza na polu nauk prawnych – wymaga dowartościowania oraz zaakcentowania. Z drugiej strony, liczba publikacji oraz wystąpień konferencyjnych jest satysfakcjonująca, a zaangażowanie organizacyjne oraz dydaktyczne Habilitanta uzasadnia uznanie, że zasadniczo **ogół dorobku odpowiada wymogom ustawowym PSWiN, lecz poszczególne osiągnięcia naukowe oraz ich jakość powinny być jeszcze przedmiotem dyskusji w trakcie kolokwium habilitacyjnego.**

Krzysztof Koźmiński